

Marek Marczewski, Wojsław Czupryński, Marta Wielogórska

Biuletyn katechetyczny. Cz. 90

Collectanea Theologica 75/1, 137-160

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN KATECHETYCZNY (90)

ZAWARTOŚĆ: I. Ku nowemu programowi duszpasterstwa katechetycznego w parafii; II. Katecheza młodzieży; III. Rola symbolu w katechezie; IV. Nowy podręcznik katechetyki*.

I. KU NOWEMU PROGRAMOWI DUSZPASTERSTWA KATECHETYCZNEGO W PARAFII

Symposium Sekcji Wykładowców Katechetyki, Częstochowa, 23-24 IX 2003

Coroczne spotkanie wykładowców katechetyki w Centrum Duchowości Księżych Jezuitów w Częstochowie było poświęcone konstrukcji programu katechezy w parafii dla dzieci i młodzieży: „Katecheza pozostaje (...) w ścisłym związku z odpowiedzialną działalnością Kościoła i chrześcijan w świecie. Kto przez wiarę złączył się z Jezusem Chrystusem i stara się umocnić tę wiarę przez katechezę, ten powinien żyć we wspólnotcie z tymi, którzy idą tą samą drogą. Grozi bowiem niebezpieczeństwo, że katecheza stanie się bezowocna, jeśli wspólnota wierzących i żyjących w chrześcijaństwie nie przyjmie katechumena – na pewnym etapie nauczania katechetycznego do swego grona. Wspólnota więc kościelna, jakiegokolwiek stopnia, ma podwójne zadanie do spełnienia w dziedzinie katechezy: zadbać o nauczanie swych członków i przyjąć ich, zapewniając im takie warunki, by mogli żyć jak najpełniej tym, czego się nauczyli”. Trzeba zwrócić baczną uwagę na ostrzeżenie zawarte w cytowanym pouczeniu Ojca Świętego, w którym zwraca uwagę na znaczenie środowiska wiary dla katechumena: „Grozi bowiem niebezpieczeństwo, że katecheza stanie się bezowocna, jeśli wspólnota wierzących i żyjących w chrześcijaństwie nie przyjmie katechumena – na pewnym etapie nauczania katechetycznego do swego grona. Wspólnota więc kościelna, jakiegokolwiek stopnia, ma podwójne zadanie do spełnienia w dziedzinie katechezy: zadbać o nauczanie swych członków i przyjąć ich, zapewniając im takie warunki, by mogli żyć jak najpełniej tym, czego się nauczyli”¹.

* Redaktorem Biuletynu katechetycznego jest ks. Piotr Tomasiak, Warszawa.

¹ CT 24.

Co znaczy brak świadectwa wiary w środowisku rodzinnym dzieci i młodzieży poddanej obowiązkowi kształcenia, zdają sobie doskonale sprawę zaangażowani w katechezę szkolną katecheci świeccy, zakonnicy i duchowni. Katecheza parafialna, która pozostaje wciąż życzeniem oficjalnych dokumentów Kościoła powszechnego², jak i Kościoła w Polsce³, ma szansę osiągnąć swój cel tylko wówczas, gdy ogół wiernych tworzących parafię będzie mieć świadomość, że winien stawać się wspólnotą i świadkiem wiary wobec siebie wzajemnie i swych katechumenów. Jeśli zabraknie celu tworzenia wspólnoty (*communio*), jeśli ten cel nie będzie wytyczony i nie będzie determinował postęgu zbawczej Kościoła, na nic się zda katecheza parafialna⁴.

Myślę, że warto na początku refleksji sumującej ostatnie sympozjum katechetyków polskich zdać sobie sprawę z tych faktów i zależności, bo zostały one wyraźnie podkreślone nie tylko w pierwszym wykładzie, wprowadzającym i ukazującym cel katechetycznego przepowiadania słowa, ale i w kolejnych wypowiedziach prelegentów.

Modlitwie na rozpoczęcie sympozjum przewodniczył bp G. Kus. Wprowadzenia w problematykę zjazdu dokonał przewodniczący Sekcji Wykładowców Katechetyki, ks. prof. dr hab. Roman Murawski. Zwrócił on uwagę, że program sesji został skonstruowany na podstawie programu katechezy dzieci i młodzieży, którego zręby zawarto w nr. 107 *Dyrektorium katechetycznego Kościoła katolickiego w Polsce* oraz przypomniał o wyznaczonej na drugi dzień sympozjum mszy św. prymicyjnej celebrowanej przez ks. prof. dr hab. Andrzeja Potockiego OP, który kilka miesięcy wcześniej otrzymał święcenia kapłańskie. Zgromadzeni zwrócili

² „Chociaż prawdą jest, że katecheza może być wszędzie prowadzona, to jednak muszę podkreślić – zgodnie zresztą z życzeniami wielu biskupów – że wspólnota parafialna, jako zajmująca szczególnie miejsce, powinna pozostać krzewicielką i inspiratorką katechezy”, CT 67, por. także CT 24.

³ „Synod podkreśla, że jakkolwiek lekcje religii w szkole stwarzają szansę ewangelizacji, to jednak całkowicie jej nie wyczerpują – katecheza szkolna zakłada zarówno pierwszą katechizację w domu rodzinnym, jak i jej nieodzowne dopełnienie przez systematyczne duszpasterstwo dzieci i młodzieży w parafii”, PSPN 51, *tamże* 48; PSPR 36; PSPE 61; PDK 105-113, 139-140.

⁴ „Przez urzeczywistnianie się w konkretnych wspólnotach lokalnych [przez Kościoły lokalny rozumiał ks. Blachnicki parafię; jak wiemy KPK z 1983 r., kan. 368 odnosi to wyrażenie tylko do diecezji], aktualizujących wszystkie istotne elementy wspólnoty z Bogiem i braćmi, Kościół staje się dopiero sakramentem, czyli znakiem i narzędziem jedności i zbawienia dla innych ludzi, nie należących jeszcze do jego widzialnej wspólnoty. Z tego względu należy przyjąć zasadę prymatu intensywnego i jakościowego urzeczywistniania się Kościoła przed urzeczywistnianiem się «ilościowym», «wszerz», przy równoczesnej słabszej intensywności w realizowaniu swej istoty jako wspólnoty. Im intensywniej bowiem Kościół będzie urzeczywistniał swoją istotę stając się braterską wspólnotą, tym ekstensywniej będzie jako sakrament zbawienia oddziaływał na innych ludzi”, F. Blachnicki, *Teologia pastoralna ogólna*, cz. 2, Lublin 1971, s. 431n.

szczególną uwagę na projekt *Statutu Sekcji Wykładowców Katechetyki w Polsce*. Dyskusji nad nim i jego przyjęciu wyznaczono osobne miejsce w czasie zebrania.

**Ks. prof. dr hab. Kazimierz Misiaszek SDB (Warszawa),
Ku nowemu programowi duszpasterstwa katechetycznego w parafii:
Wspólnota chrześcijańska (parafia) jako podmiot katechezy**

Referat miał charakter programowy. Autor poruszył w nim zagadnienie parafii jako podmiotu katechezy. Pojęciu parafii nadał szczególne znaczenie, a zarazem odpowiadające współczesnej refleksji eklezjologii pastoralnej nad tą rzeczywistością, a mianowicie wspólnoty, *communio*. W ten sposób całość refleksji wyznaczała cel katechetycznemu przepowiadaniu Słowa, a mianowicie służbę w budowaniu Kościoła-komunii oraz wskazywała na jej skuteczność, która wiąże się ze świadectwem żywej wiary wspólnoty. Przywołując E. Albericha, K. Misiaszek wykazał, że owa opcja na rzecz wspólnoty w duszpasterstwie katechetycznym Kościoła zaznacza się przez to, że wspólnota staje się warunkiem koniecznym do katechezy, jej naturalnym miejscem, właściwym podmiotem, ostatecznym adresatem oraz założeniem i punktem docelowym⁵.

**Dr Elżbieta Młyńska (Białystok),
Inicjacja do sakramentu Eucharystii i pokuty (klasy I-III)**

Wykład ten został oparty na analizie ankiety rozesełanej do wydziałów katechetycznych i otrzymanych materiałów duszpasterskich⁶. Ukazano w nim potrzebę prowadzenia katechezy inicjującej do sakramentu Eucharystii i pokuty, wskazując, że „parafia jest przede wszystkim uprzywilejowanym miejscem dla katechezy przygotowującej do przyjmowania sakramentów świętych”⁷ oraz na wcześniejsze próby kształtowania modelu takiej katechezy dokonane przez F. Blachnickiego, J. Charytańskiego, E. Materskiego i S. Hartlieba⁸. Od tych wzorców, pomijając opracowania E. Materskiego, odbiega praktyka duszpasterska, co uprawnia E. Młyńską do stwierdzenia:

⁵ E. Alberich, *Katecheza dzisiaj*, Warszawa 2003, s. 167-202; 227-261.

⁶ Na prośbę autorki odpowiedziało dwadzieścia diecezjalnych wydziałów katechetycznych.

⁷ PDK 107; por. CT 67; PSPE 61; PSPL 81.

⁸ F. Blachnicki, *Mały katechizm*, Katowice 1987¹⁵; tenże, *I Komunia św. w duchu odnowy liturgicznej*, CTh 1967, f. 3, s. 151-153; J. Charytański (red.), *Bóg z nami*, cz. 1, Warszawa 1971; tenże (red.), *Bóg z nami. Podręcznik dla katechety*, Gdańsk 1992; tenże, *I Komunia święta. Droga wtajemniczenia w Paschę Chrystusa*, Kraków 1996; S. Hartlieb, *I Komunia święta. Msza Wieczerzy Pańskiej i katechezy o Eucharystii*, Kraków 1996; E. Materski, *Uwagi metodyczne w sprawie przygotowania dzieci do I spowiedzi i Komunii świętej*, Katecheta 1960, s. 32-43; tenże, *Razem z dzieckiem przeżywamy rok I Komunii świętej*, Sandomierz 1986.

„W proponowanych wskazaniach Kościołów diecezjalnych bywa też tak, że bezbłędnie są wskazywane cele inicjacyjne, natomiast praktyka zdaje się z nimi rozmiąca. Często bowiem mówiąc o celach inicjacyjnych, zupełnie odsuwamy je na plan dalszy, dając miejsce wielu innym elementom treściowym, wprowadzając znaki nie związane z Eucharystią i nadając im wartość znaków niemalże sakramentalnych czy też liturgicznych (...). Charakterystyczną cechą wszystkich niemal projektów jest brak całościowej, teologicznie słusznej wizji inicjacji, a potem logicznie wynikających z niej propozycji katechetycznych”⁹.

Kolejne części swego referatu autorka poświęciła omówieniu celów i zadań inicjacji, jej skorelowaniu z programem nauki religii w szkole, tak by można było wypracować odpowiedni program formacji w parafii i formom duszpasterstwa katechetycznego. Autorka przedstawiła następujący program:

– Klasa I: Zostałem ochrzczony (świątynia, chrzcielnica); Otrzymuję krzyż; Nośzę białą szatę; Woda mnie oczyszcza; Chrystus moim światłem; Razem modlimy się do Ojca.

– Klasa II: Jestem dzieckiem Bożym; W świątyni mieszka Bóg; Chrystus zaprasza na łamanie chleba; Znak krzyża; Jezus nas gromadzi; Przepraszamy za grzechy; Chwalimy Boga; Bóg do nas mówi; Słuchamy Bożych słów; Słuchamy w ciszy; Modlimy się wspólnie; Składamy ofiary; Duch Święty jest z nami; Jezus Chrystus daje nam siebie; Głosimy wielką tajemnicę wiary; Modlimy się do naszego Ojca; Znak pokoju; Jezus zaprasza na ucztę; Jezus Chrystus pokarmem; Dziękujemy Bogu; Bóg błogosławi i posyła; Bóg kocha mnie; Bóg przebacza mi grzechy; Chcę wrócić do Ojca; Żałuję za grzechy; Będę lepszy; Wyznaję winy; Zmieniam postępowanie.

– Klasa III: Należę do eucharystycznej rodziny; Otrzymałem sakrament Eucharystii i pokuty; Wybieram posługę w zgromadzeniu; Uczę się czytać słowo Boże; Śpiewam chwałę Boga; Uczę się słuchać Bożych słów; Szanuje Biblię; Modlitwa całego Kościoła; Jezus składa ofiarę; Chleb i wino; Mój dar ofiarny; przygotowanie darów; ogłaszam wielką tajemnicę; Uczta przygotowana; Świętujemy razem; Dzielimy się pokojem; Szata godowa; Uwielbiamy Boga; Idziemy dobrze czynić; Przebaczamy i prosimy o przebaczenie; Wyznajemy grzechy we wspólnocie; Wspólnie dziękujemy za przebaczenie.

Ks. dr Józef Kraszewski (Płock),
Wtajemniczenie w historię zbawienia (klasy IV-VI)

J. Kraszewski oparł swą wypowiedź na temat programu katechezy parafialnej dla klas od IV do VI szkoły podstawowej na trzech założeniach, a mianowicie:

⁹ Na podstawie maszynopisu E. Młyńskiej; podkreślenia MM.

1. Katecheza ta nie może być repliką katechezy szkolnej, ale jej kontynuacją i pogłębieniem.

2. Sposób jej przeprowadzania nie może przypominać lekcji szkolnej. Należy wprowadzić metody aktywizujące, nabożeństwa, grupy biblijne czy charytatywne.

3. Z założenia będzie to katecheza o charakterze elitarnym, gdy idzie o współpracę w tego typu katechezie rodziców i dzieci.

Powyższe założenia wymagają zaangażowania katechetów, liderów grup i wspólnot parafialnych, wolontariuszy. Wszystko to wymaga apostolskiej aktywności parafian. Oczywiście, należy w tym momencie postawić pytanie, czy do tego typu katechezy przeciętna polska parafia jest przygotowana. O odpowiedź na to pytanie prosił przed kilku laty papież Jan Paweł II, gdy wzywał Kościół o przeprowadzenie rachunku sumienia z wykonania postanowień *Vaticanum II*¹⁰.

Ks. dr hab. Tadeusz Panuś (Kraków),
Inicjacja do sakramentu bierzmowania (gimnazjum)

W *Dyrektorium katechetycznym Kościoła katolickiego w Polsce* czytamy, że „katecheza młodzieży gimnazjalnej wiąże się z wyznaniem i rozumieniem wiary, co stanowić powinno program i przedmiot przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Spotkania katechetyczne winny posiadać raczej charakter celebracji i ukazywać poszczególne sakramenty Kościoła i wynikające z nich zadania młodych w Kościele. Zgodnie z zaleceniami II Synodu Plenarnego sakrament bierzmowania winien być udzielany młodzieży uczęszczającej do klas trzecich gimnazjów”¹¹. T. Panuś, który podjął podczas sympozjum zagadnienie wprowadzenia do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Przedstawił najpierw racje teologiczne i duszpasterskie przemawiające za potrzebą katechezy parafialnej. Interesująca wydaje się uwaga prelegenta, że jej racja wynika z faktu „zawłaszczenia przez

¹⁰ „Rachunek sumienia nie może pominąć także przyjęcia nauki Soboru – tego wielkiego daru Ducha, ofiarowanego Kościołowi u schyłku II tysiąclecia. W jakiej mierze Słowo Boże stało się, w pełniejszy sposób, duszą teologii i natchnieniem całego chrześcijańskiego życia, jak tego żądała konstytucja *Dei verbum*? Czy liturgia jest przeżywana jako «źródło i szczyt» życia Kościoła, zgodnie z nauczaniem konstytucji *Sacrosanctum Concilium*? Czy w Kościele powszechnym i w Kościołach partykularnych umacnia się eklezjologia komunii, sformułowana w konstytucji *Lumen gentium*, stwarzająca przestrzeń dla charyzmatów, posług, różnych form uczestnictwa Ludu Bożego, ale nie ulegająca demokratyzmowi ani socjologizmowi, które nie odzwierciedlają katolickiej wizji Kościoła i autentycznego ducha *Vaticanum II*? Żywotne znaczenie ma też pytanie, które należy zadać o styl relacji między Kościołem a światem. Zalecenia Soboru, zawarte w konstytucji *Gaudium et spes* i w innych dokumentach, dotyczące dialogu otwartego (...), pozostają w mocy i wzywają nas do dalszych wysiłków”; TMA 36; podkr. MM; tamże 47.

¹¹ PDK 107.

szkołę całej katechezy”, a przecież katecheza parafialna powinna być zaczynem, który zakwasza każdą formę katechezy, by posłużyć się dalej jego słowami. Następnie wskazał na cele i zadania takiej katechezy oraz materiały przygotowujące do przyjęcia sakramentu bierzmowania.

Interesujące, że referujący nie ukrywał swych opinii na temat faktycznego stanu formacji katechizowanej młodzieży. Wymownie świadczy o tym pytanie zadane słuchającym referatu: Czy parafia jest nadzieją dla młodego człowieka? Dramatyczna w swej wymowie konstatacja, że aktualnie nie jest, prowadzi do postawienia pytania, co robić, by była. Prelegent ze swej strony przedstawił program trzyletniej formacji w parafii, który zorganizował wokół trzech tematów:

- rok I: Człowiek jako osoba;
- rok II: Człowiek żyjący w społeczeństwie;
- rok III: Obdarowanie Duchem Świętym.

Ks. dr Krzysztof Kantowski (Koszalin),

Przygotowanie do podjęcia zadań w Kościele i świecie (klasy ponadgimnazjalne)

Ostatni z referatów dotyczył koncepcji spotkań katechetycznych z młodzieżą szkół ponadgimnazjalnych. Jego autor postawił uzasadnioną socjologicznie tezę¹² o dokonującym się odchodzeniu młodzieży od wiary w kierunku religii. Proces ten jest charakterystyczny dla wszystkich społeczeństw europejskich¹³. Zadaniem więc nie tyle katechezy, ile „parafialnego katechumenatu młodzieżowego”, byłoby podjęcie roli przeprowadzenia młodych ludzi od religii do wiary. Trzeba zaznaczyć, że jest to słuszne w swym radykalizmie działanie, gdyż prowadzi do zerwania z okłamywaniem Kościoła przez samego siebie.

Oczywiście, to przełożenie akcentów nie wyklucza obawy zapoznania celów, jakie stawia przed katechezą psychoosobowy i społeczny rozwój młodzieży oraz jej przygotowanie do podjęcia „obowiązków chrześcijańskich wieku dojrzałego”¹⁴. Należy jednak budować na skale i dlatego *gros* wysiłków formacyjnych trzeba skoncentrować wokół budowy fundamentów, a więc doprowadzenia do osobowej decyzji wiary. W związku z tym należałoby raczej mówić najpierw o ewangelizacji, a potem katechumenacie.

¹² Tytułem przykładu można wskazać ostatnią z prac: J. Mariański, *Między sekularyzacją i ewangelizacją. Wartości prorodzinne w świadomości młodzieży szkół średnich*, Lublin 2003.

¹³ Por. R. Polak (red.), *Megatrend Religion? Neue Religiositäten in Europa*, Ostfildern 2002.

¹⁴ Por. CT 39n.

Sprawy organizacyjne Sekcji

Podczas spotkania sprawą ważną dla Sekcji Wykładowców Katechetyki w Polsce było zapoznanie się i przyjęcie przez głosowanie *Statutu Sekcji Wykładowców Katechetyki w Polsce* oraz wybór zarządu Sekcji (przewodniczącego, wiceprzewodniczącego i sekretarza). Statut został opracowany przez ks. dr. Piotra Tomasiaka. Po dyskusji i stosownych zmianach dokument został przyjęty pierwszego dnia obrad. Następnego dnia dokonano wyboru władz. Przewodniczącym Sekcji Wykładowców Katechetyki w Polsce na okres najbliższych pięciu lat został wybrany ks. prof. dr hab. Roman Murawski SDB, wiceprzewodniczącym ks. prof. dr hab. Zbigniew Marek SJ, a sekretarzem ks. mgr lic. Krystin Kacprzak OFM.

Marek Marczewski, Lublin

II. KATECHEZA MŁODZIEŻY

Symposium studentów katechetyki UKSW i KUL, Lublin, 21 IV 2004

Od 1961 r. z inicjatywy ks. F. Błachnickiego, ks. M. Majewskiego i ks. J. Charytańskiego odbywają się sympozja organizowane przez profesorów i studentów katechetyki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. 31. takie sympozjum odbyło się w Lublinie i w całości poświęcone było katechezie młodzieży.

Ciekawym wprowadzeniem w temat sympozjum było wystąpienie rektora Università di Teologia di Tempio we Włoszech, Gianfranco Saby. Odwołując się do znanych ze starożytności słów: „Nic, co ludzkie nie jest nam obce”, wskazał on na nieustanny wysiłek ukazywania orędzia ewangelicznego w kontekście doświadczeń życia młodego człowieka. Egzystencjalny wymiar katechezy daje możliwość, by młody człowiek zrozumiał siebie, odkrył sens życia i swoje miejsce w Bożych planach.

Rafał Pietrzak (UKSW), *Cele i zadania katechezy młodzieżowej*

Wielkim zagrożeniem dla współczesnej katechezy jest pomijanie jednego z podstawowych celów, jakim jest wtajemniczenie chrześcijańskie. Bez tego katechezę bardzo łatwo może zdominować dydaktyzm lub moralizatorstwo, co nie ułatwia doprowadzenia młodego człowieka do osobowej relacji z Bogiem i głębokiej z Nim zażyłości. Przecenianie funkcji dydaktycznej i wychowawczej przy równoczesnym pominięciu chrześcijańskiego wtajemniczenia to owoc szkolnej

lekcji religii. Za J. Bagrowiczem można powtórzyć, że świat katechezy bardzo często obcy jest doświadczeniu młodzieży. Nie wolno zapomnieć również o tym, że choć wiedza jest bardzo ważna, to jednak wobec wiary powinna zawsze zachować służebny charakter.

R. Pietrzak zwrócił uwagę na istotne elementy, które muszą być uwzględnione w procesie katechezy młodzieży. Wśród najważniejszych należy wymienić potrzebę małej wspólnoty. Współczesna rzeczywistość Kościoła przejawia się nie w wielkiej bezimiennej masie, nie w świątecznie wypełnionych kościołach, lecz w małych nieformalnych grupach. Tylko mała grupa stwarza możliwości powstawania wspólnoty chrześcijańskiej, której członkowie mogliby zacieśniać bliskie osobiste więzi, wzrastać duchowo, dzielić się doświadczeniem wiary. Różnorodne wspólnoty i ruchy religijne, których podstawowym narzędziem ewangelizacji jest mała grupa, są nieocenioną pomocą dla katechezy tradycyjnej.

Ks. Krzysztof Mielnicki (KUL), *Współczesny katecheta młodzieży*

Referat ciekawy w treści był bogaty w różnorodne formy przekazu, które zarazem były zobrazowaniem przekazywanych myśli. Autor na samym początku podkreślił wielką rozbieżność między programem studiów przygotowujących do pracy w katechezie a rzeczywistością, jaką młodzi adepci katechetyki zastają w szkole. Warto skonstatować, że wiedza nie przekłada się na umiejętności. Współczesny katecheta bardzo dobrze zna treść orędzia, często jednak nie wie, w jaki sposób przekazać je młodzieży. Ważne jest uwzględnienie kontekstu społecznego i kulturowego, jakim jest współczesna rewolucja informatyczna. Dziś informacja stała się towarem, a o każdego odbiorcę toczy się walka. Nowa ewangelizacja, rozumiana jako poszukiwanie nowych form głoszenia Słowa Bożego, to niewątpliwie wyzwanie, przed którym codziennie staje głosiciel Słowa Bożego. Katecheta wobec świata musi być konkurencyjny, powinien również posługiwać się językiem współczesności. O tym zadaniu przypomina, zwłaszcza w rozdziale III *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, wskazując na stałą potrzebę inkulturacji Słowa Bożego.

K. Mielnicki przedstawił wyniki ankiety przeprowadzonej w jednej z kieleckich szkół. Zadaniem młodzieży było wskazanie cech dobrego katechety. Współczesny świadek Chrystusa w przekonaniu młodych ludzi powinien umieć zainteresować tematem, odznaczać się poczuciem humoru, cieszyć się autorytetem, ale przede wszystkim winien mieć dobry kontakt z młodzieżą i rozumieć jej problemy.

Teoria komunikacji dowodzi, że sama treść słów ma zaledwie w 7% wpływ na percepcję przekazu treści komunikatu. Dlatego tak ważna jest umiejętność prezentacji. Autor referatu dla przykładu wymienił kilka istotnych wskazówek odnoszących się do tego problemu: wykorzystywać cały system znaków niewerbalnych

(mimika, gestykulacja), mówić w stronie czynnej, formułować krótkie zdania, zwracać się do uczniów po imieniu.

Aneta Hołysz (KUL), *Katecheza młodzieży trudnej*

Problematyka katechezy młodzieży trudnej wiąże się ze stale aktualnym tematem porządku i dyscypliny na katechezie. Prelegentka rozpoczęła od analizy rzeczywistości, na którą składają się: chaos, krzyk, swobodne przemieszczanie się uczniów, zachowania o charakterze agresywnym wobec innych uczniów, zachowania wrogie i aroganckie wobec katechety. Porządek na katechezie nie tylko umożliwia prowadzenie zajęć, ale tworzy również środowisko wychowawcze, które rzutuje na długofalowy rozwój uczniów: rozwija się ich charakter, prowokuje do samowychowania, panowania nad sobą, uczniowie uczą się obrony przed naciskami grupy.

Wprowadzanie porządku na katechezie domaga się:

- działania z wyprzedzeniem, a nie w momencie pojawienia się trudności;
- działania systemowego, obejmującego wiele środków powiązanych w logiczną całość.

Bez takich działań systemowych, podjętych w odpowiednim czasie, reagowanie na bieżące akty nieposłuszeństwa jest bardzo trudne i wyłącznie doraźne.

Współczesny katecheta stoi przed wyborem dwóch przeciwstawnych wobec siebie modeli postępowania, które nazwać można strategią twardą (nastawienie na zwycięstwo w konfrontacji, gotowość do siłowych nacisków) i strategią miękką (nastawienie na porozumienie i gotowość do jednostronnych ustępstw ze strony nauczyciela). Te dwie propozycje należy odrzucić. Pierwszy model niszczy więzi między nauczycielem i uczniami, drugi nie motywuje ucznia do podejmowania wysiłku. Chodzi zatem o kombinację dwóch elementów – dyscypliny i miłości, przymusu i wolności, autorytetu i przyjaźni.

Aby to zrealizować, trzeba wprowadzić zasady postępowania, które staną na straży porządku w katechezie. Istotne są przy tym trzy kwestie:

- treść zasad (powinny być jednoznaczne, wskazujące na świat wartości, jasno powiązane z konsekwencjami ich nie przestrzegania);
- wprowadzanie zasad (przez katechetę, wspólnie z uczniami – sposób ustalania zależy od dojrzałości grupy);
- reagowanie w sytuacjach łamania zasad (do przestrzegania zasad można, czasem trzeba, uczniów przymusić, ale ostatecznie, w dłuższej perspektywie, do zasad trzeba ich pozyskać. Od porządku opartego na zewnętrznym przymusie należy przeprowadzić uczniów do porządku opartego na samodzielnej decyzji).

W takim kontekście kluczowe dla funkcjonowania zasad jest postępowanie katechety. Ma on być „twardszy niż diament i czulszy od matki”. Wyrazem takiej po-

stawy jest, np. szacunek i zaufanie okazywane uczniom, konsekwencja w realizowaniu sankcji, znajomość wszystkich uczniów po imieniu, czas na indywidualną rozmowę z uczniem, „przyłapywanie” na dobru i pochwała, docenienie właściwych zachowań ucznia, powstrzymywanie emocji, nie okazywano irytacji, podtrzymywanie więzi za wszelką cenę.

Ks. Grzegorz Ostrowski (UKSW),
Środowiska wspomagające katechezę młodzieży

Podstawowym miejscem chrześcijańskiej formacji jest rodzina. Dom rodzinny na specyficzne, nie dające się z niczym porównać, możliwości wychowawcze. Istotnymi walorami tego środowiska są: naturalne więzi miłości, autorytet, spontaniczność, wspólnie spędzany czas, możliwość bezpośredniego wpływu przez świadectwo. Podstawowa rola rodziny w procesie wychowania jest bezdyskusyjna i przez nikogo nie może być podważana. Inne podmioty wychowawcze mogą jedynie wspomagać rodzinę, ale nigdy nie mogą jej zastępować.

Istotnym środowiskiem wspomagającym katechezę jest szkoła. Już sam fakt obecności lekcji religii w szkole przynosi niekwestionowane korzyści:

- stwarza szersze możliwości ewangelizacyjne – lekcja religii w szkole to dla niektórych jedyna okazja spotkania z Ewangelią;
- umożliwiała przezwyciężenie stereotypu, że wiara jest sprawą czysto prywatną.

Oczywiście szkoła nigdy nie będzie wystarczającym miejscem dla ewangelizacji.

W procesie dokonującego się przeobrażenia systemu oświaty coraz bardziej uwypukla się funkcję wychowawczą, stawiając ją na równi z nauczaniem. Świat wartości, zasady postępowania propagowane przez szklone programy wychowania niewątpliwie stanowią wsparcie dla katechezy. Nie należy jednak zapomnieć, że pod hasłami troski o wychowanie człowieka kryją się i ścierają ze sobą różne nurty światopoglądowe, a wśród nich liberalizm. Szkoła, która w swej naturze pozostaje neutralna światopoglądowo, zwłaszcza w dzisiejszym kontekście tzw. społeczeństwa pluralistycznego, jest szczególnie wyczulona na hasło tolerancji. Owa tolerancja jest bardzo różnie rozumiana i nierzadko pokrętnie interpretowana. Zdarza się, i aktualnie jesteśmy tego świadkami, że w myśl tolerancji formułuje się teorię, według której symbole religijne umieszczane w miejscach publicznych, a zatem również w szkole, są pogwałceniem wolności ludzi niewierzących. Ważne zatem jest ciągłe uświadamianie i przypominanie rodzicom o możliwości współdecydowania w doborze programów edukacyjnych.

Innym podmiotem wychowawczym, wspierającym katechezę rodzinną, jest parafia. Wspólnota lokalnego Kościoła daje szansę doświadczenia Kościoła jako wspólnoty i otwiera szeroki wachlarz możliwości. Wśród podstawowych możliwo-

ści takiej współpracy wymienić można: spotkania z rodzicami, nabożeństwa, celebracje, koła zainteresowań.

Dyskusja

W końcowej części sympozjum, uczestnicy zostali zaproszeni do dyskusji, która przybrała formę dzielenia się osobistymi przemyśleniami i doświadczeniami na polu praktyki katechetycznej.

Ks. K. Hołowczak (UKSW) zauważył, że u podstaw sukcesu w pracy z młodzieżą jest umiejętność otwarcia się na jej problemy. Tylko katecheta, który nie szczędzi swego czasu na indywidualne rozmowy i nieformalne spotkania z uczniami, może zdobyć zaufanie młodzieży i być dla niej skutecznym głosi-cielem Słowa.

Ks. W. Czupryński (UKSW) stwierdził, iż w każdym procesie wychowania osoba wychowawcy jest ważniejsza od treści, które przykazuje. W świadomości każdego wychowanka bardziej bowiem utrwała się postać wychowawcy, jego styl bycia, aniżeli to, co mówi. Konstatując tę prawidłowość, a także wykorzystując doświadczenia ruchu oazowego (i wypracowany przez ks. Błachnickiego przeżyciowy model rekolekcji) trzeba dowartościować w procesie wychowania wszelkie mniej formalne i bardziej spontaniczne sposoby wychowawczego oddziaływania.

Anna Śliwka (UKSW) wskazała na św. Jana Bosco i wypracowany przez niego styl ewangelizowania środowiska młodzieżowego, który wciąż może być inspiracją dla współczesnej katechezy. Św. Jan Bosco oparł swój system pedagogiczny na trzech zasadach: rozumu, religii i miłości. W praktyce oznacza to:

1. dać poznać młodzieży, że jest kochana;
2. wszystkie zasady pracy z młodzieżą powinny być rozumne;
3. sama religia wystarczy do wychowania człowieka.

Oratorium, które stworzył, było zarazem domem, który przygarnia, szkołą, która uczy i formuje, parafią, która ewangelizuje i podwórkiem, gdzie spotykają się przyjaciele. Istotnym elementem tej formacji było głoszenie Słowa Bożego w bogactwie form i sytuacji: w grupie i w indywidualnej rozmowie; w czasie nabożeństw i przez zabawę. Oratorium było miejscem, w którym wychowankowie byli zarazem ewangelizatorami i ewangelizowanymi.

Olga Grzym ska (UKSW) zauważyła, że większość młodych ludzi wywodząca się ze zlaicyzowanych rodzin pozbawiona jest najistotniejszego elementu pobudzającego i formującego podstawowe życie duchowe. Choć rodziny i jej roli w religijnej socjalizacji dziecka nie da się niczym zastąpić, to jednak wydaje się konieczne szukanie takich środowisk, w których młody człowiek może przejść przez podstawowe doświadczenia religijne. Nieocenioną pomoc w tym względzie stanowią

wspólnoty i ruchy religijne, np. Szkoła Nowej Ewangelizacji. Prowadzone przez nią kursy ewangelizacyjne, dzięki nowemu sposobowi głoszenia, korespondują w swej formie z potrzebami dzisiejszego młodego człowieka, pozwalając mu na doświadczenie wiary, dotknięcie jej istoty.

Ks. P. Skiba (KUL) wskazał na wielkie znaczenie, jakie dla skuteczności przekazu wiary ma dobre rozeznanie w problemach i pytaniach, z którymi zmagają się adresat współczesnej katechezy. Podzielił się on doświadczeniem rekolekcji przeprowadzonych w jednej z lubelskich szkół. Wybór tematów i treści poszczególnych konferencji inspirowany był wypowiedziami uczniów w anonimowej ankiecie, która poprzedziła rekolekcje. Każde działanie tak duszpasterskie, jak i katechetyczne musi rozpocząć się od udzielania odpowiedzi na pytanie: Kim jest mój odbiorca?

Organizatorom sympozjum – profesorom i studentom KUL-u należą się słowa uznania za wspaniałą organizację i serdeczne przyjęcie.

ks. Wojśław Czupryński, Warszawa-Olsztyn

III. ROLA SYMBOLU W KATECHEZIE

By wskazać na miejsce symbolu w katechezie należy uściślić pojęcie katechezy, bo – jak poucza polskie *Dyrektorium katechetyczne* – jest ono bardzo bogate i trudno wyrazić je za pomocą jasnej i wyczerpującej definicji¹. Wszystkie definicje katechetyczne wskazują na następujące aspekty katechezy²:

- jest ona przede wszystkim posługą słowa;
- jest wychowaniem do wiary, formacją osób i wspólnot;
- jest działaniem Kościoła, jego misją.

Dzisiejsza katecheza realizuje się w różnych formach: szkolne nauczanie religii, przygotowanie do sakramentów, przepowiadanie liturgiczne, formacja w ruchach i wspólnotach, komunikacja medialna³. We wszystkich formach katechezy ważną rolę odgrywa symbol.

Jak katecheza dzisiaj rozumie pojęcie symbolu?

Symbol w katechezie ma wskazywać na daną rzeczywistość i kierować człowieka na to, co jeszcze niepoznane, reprezentować to, co nadprzyrodzone, przybliża-

¹ PDK 16.

² E. Alberich, *Katecheza dzisiaj*, Warszawa 2003, s. 71.

³ *Tamże*, s. 73.

jąc poznawanie *sacrum*, które jednak nadal pozostaje niezgłębione⁴. Symbole mają pośredniczyć między tym, co empiryczne i pozaempiryczne oraz pozwalać na kontakt z symbolizowaną rzeczywistością. Działają one w czasie kontaktując nas z Bogiem i ze światem. Symbol w katechezie ma pomagać przejść przez rzeczywistość poznawalną zmysłami i uwrażliwiać, uzdalniać do przyjęcia rzeczywistości wykraczającej poza pojęcia i definicje. Symbol chce uwrażliwiać na to, co Bóg przygotował tym, którzy Go miłują (por. 1 Kor 2, 9)⁵.

Symbolami mogą być rzeczy, czyny, wydarzenia. Przy posługiwaniu się nimi chodzi o znalezienie w rzeczy lub w procesie jakiegoś głębszego, transcendentalnego znaczenia, które wykracza ponad to, co widzialne i słyszalne. Symbole w katechezie mają zbliżać nas do kontemplacji, czyli uczyć silnego zaangażowania wewnętrznego, umiejętności koncentracji na tym, co najważniejsze. Symbol próbuje wznosić nas od doczesności ku wieczności, od spraw ludzkich do spraw Boga⁶.

Biblia, która jest jednym z głównych źródeł katechezy⁷, w dużej mierze posługuje się obrazem i symbolem. Boga nie da się odkrywać samym tylko rozumem, lecz wszystkimi zmysłami, dlatego Biblia, wskazując na Boga, odwołuje się nie tylko do rozumu, lecz przemawia Go w symbolicznych obrazach. Podstawową prawdą wyznawaną przez nas wiary jest ta, iż ludzie nie potrafią Boga i Jego działania bezpośrednio poznać. Wewnętrzne znaczenie symbolu pozwala w rzeczach tego świata spotkać Boga, który przynosi zbawienie.

Zadaniem katechezy jest również wychowanie liturgiczne. Nawiązanie komunii z Jezusem Chrystusem prowadzi do celebracji Jego zbawczej obecności w sakramentach. Katecheza i liturgia są zatem ściśle ze sobą powiązane. Aby katechizowany mógł wejść w głębię świata znaków i symboli, jakim jest liturgia, katecheza winna go do tego przygotowywać i wychowywać. Katecheza pojmuje symbol jako środek integrujący różne poziomy rzeczywistości, rozwija wewnętrzne doświadczenie osobowe między człowiekiem a tajemnicą Boga⁸.

Dlaczego katecheza potrzebuje symboli?

W literaturze dotyczącej dydaktyki symbolu podkreśla się konieczność symbolu w wychowaniu religijnym. Zaznacza się dobitnie, że symbole umożliwiają kontakt z transcendencją⁹. Pozwalają lepiej wyrazić religijne związki i doświadczenia niż

⁴ S. Kułpaczyński, *Symbole w odbiorze katechizowanych dzieci*, Lublin 2002, s. 59.

⁵ M. Saller, *Symbole i ich dydaktyka*, w: Z. Marek (red.), *W służbie człowiekowi*, Kraków 1991, s. 152.

⁶ S. Kułpaczyński, *Symbole w odbiorze katechizowanych dzieci*, s. 64.

⁷ PDK 32.

⁸ S. Kułpaczyński, *Symbole w odbiorze katechizowanych dzieci*, s. 69.

⁹ *Tamże*, s. 66.

pojęcia abstrakcyjne. Z Bogiem, który jest światłem i zbawieniem, lepiej jest prowadzić dialog modlitewny przez symboliczne myślenie niż odnosząc się do Niego jako Pierwszej Przyczyny czy też do Niewidzialnego Sprawcy Wszystkiego¹⁰. I w tym znaczeniu symbole są niezbędne katechezie. Symbol ma wielkie znaczenie w zbliżaniu człowieka do Tajemnicy. Katechizowani z większym zrozumieniem oraz radością będą świętować uroczystości religijne, a także łatwiej łączyć się z Bogiem, im głębiej będą wchodzili w świat symboli biblijnych i liturgicznych¹¹. Tworzenie symboli jest podzięką za dar, który pochodzi od Boga, gdyż kreujący go akt twórczej fantazji nie jest dziełem samego Boga.

Biblia musi stawać się bliższa katechizowanemu. Aby tak się stało, należy wprowadzać go w bogaty świat biblijnego języka symbolicznego. Wówczas język ten nie będzie stanowił przeszkody do zrozumienia Pisma Świętego, wręcz przeciwnie, stanie się kluczem do pierwszego kontaktu z nim jako z księgą tajemnic. Cierpliwe wprowadzanie w język symboli jest szkołą poprawnego interpretowania Biblii. Jest on dzisiaj bardziej potrzebny niż język filozofii ze swoimi racjonalnymi pojęciami.

Potrzebne jest jednak ciągle kształtowanie odpowiedniego podejścia do symbolu. Zaniedbanie zdolności człowieka do zauważania symboli, ich rozumienia i posługiwania się nimi w życiu sprawia, że zostaje ono ograniczone do tego, co można policzyć, zmierzyć i udowodnić¹². Dzisiejszy, audiowizualny świat domaga się od katechezy symboli, i to coraz nowszych, potrzebnych do wyjaśniania przekazywanych treści¹³.

Teoretycy katechezy przytaczają różne argumenty za potrzebą symboli w katechezie, gdyż ma ona pobudzać do dojrzałej wiary, to znaczy wychowywać do postawy adoracji, do dziękczynienia, do pokuty, do poczucia wspólnoty, wreszcie, do rozumienia znaków komunikujących obecność Boga.

Najczęściej występujące symbole w katechezie?

Można wyróżnić trzy rodzaje symboli wykorzystywanych na katechezie. Są nimi: symbole biblijne, liturgiczne i ogólnoreligijne¹⁴.

Biblia ma być źródłem, z którego katecheza czerpie swoje orędzie. Aby jednak katecheza mogła czerpać je z żywego Słowa Bożego, musi rozumować w kategoriach symbolu. Biblia jest nie tylko komentarzem do rzeczywistości. Pismo Święte

¹⁰ E. J. Korherr, *Myślenie w kategoriach symboli*, Horyzonty Wiary 3/1995, s. 11.

¹¹ W. Kubik, *Zarys dydaktyki katechetycznej*, Kraków 1990, s. 141.

¹² M. Saller, *Symbole i ich dydaktyka*, s. 152.

¹³ S. Kulpa czyński, *Symbole w odbiorze katechizowanych dzieci*, s. 60.

¹⁴ *Tamże*, s. 112.

jest żywołem bez dna i bez granic, domaga się interpretacji, dopowiedzenia czegoś własnym życiem, zaproszeniem do osobistej rozmowy, do spotkania z Misterium. Ludzie tworzący Biblię nie dążyli do definiowania prawd, ale raczej chcieli zapraszać do myślenia, mieli poczucie nierozdzielonego związku świata empirycznego i świata nadprzyrodzonego. Świat ludzi Biblii był pełen Boga. Biblia, przez język symboli, ukazuje się nam jako księga tajemnic, którą trzeba rozszyfrować. Jednym z celów wychowania biblijnego jest wykształcenie wycucia tajemnicy, nie tylko intelektu. Chodzi o wychowanie ludzi, dla których świat jest pełen Boga. Katecheza ma prowadzić do tego, by Biblia z całym swym pięknem języka symboli była w stanie przemówić do współczesnego człowieka.

Symbole występujące w Biblii dzielą się na następujące rodzaje:

- liczbowe (np. liczba tysięcy, czterdzieści i siedem);
- chromatyczne (np. kolor złoty, biały, czerwony);
- zwierzęce (np. baranek, lew);
- kosmiczne (np. czarne słońce, spadające gwiazdy);
- występujące w Nowym Testamencie, nawiązujące do Starego Testamentu (winobranie, żniwa);
- imiona symboliczne (Abraham – Ojciec wielu);
- czyny symboliczne (Piłat umywa ręce na znak rzekomej niewinności);
- wizje symboliczne (tak liczne chociażby w Apokalipsie Św. Jana).

Katecheza, dla której Biblia stanowi filar, winna korzystać z niezgłębionego bogactwa symboli w niej występujących¹⁵.

Liturgia wprowadza w bogaty świat znaków i symboli; przez nie dokonuje się uświęcenie człowieka i kult oddawany Bogu. Katecheza musi prowadzić do liturgii, uczyć ją rozumieć, w niej uczestniczyć i żyć zgodnie z doświadczaną przy jej sprawowaniu tajemnicą wiary, wreszcie wprowadzać do owocnego uczestnictwa w liturgii. Katecheza winna więc wyprzedzać udział w liturgii i czuwać, by to, co w liturgii stało się udziałem człowieka, zostało przemienione w codzienne życie. Chcąc to osiągnąć, katecheza powinna przybliżać w coraz pełniejszym wymiarze to, co Chrystus powiedział, czynił i co polecił czynić. W ten sposób katecheza będzie prowadzić wychowanków do wiary dojrzałej i uzdalniać ich do życia teologalnego, tzn. do kierowania się wiarą, nadzieją i miłością w konkretnych sytuacjach.

Liturgia operuje zespołem znaków, katecheza winna podejmować próby głębszego wejścia w ich istotę. Znak w liturgii to rzecz, czynność lub osoba, przez którą poznajemy pewną ukrytą rzeczywistość niewidzialną. Katecheza winna wskazywać na Bożą rzeczywistość, obecność w znakach liturgicznych, która przekracza to, co

¹⁵ G. R a f i ń s k i, *Język symboli i mitów w Piśmie Świętym*, Horyzonty Wiary 3/1995, s. 15nn.

jest dostępne zmysłom i umysłowi, powinna wychowywać do uwierzenia, zawierzenia, do podejmowania prób włączenia się w Boże życie, odkrywania symboli Bożej rzeczywistości.

Znaki liturgiczne nie są wybierane w sposób dowolny. Oparto je na tkwiącej w rzeczach stworzonych symbolice naturalnej oraz na pewnej powszechnie przyjmowanej interpretacji tych znaków w określonej sferze kulturowej. Wymieńmy kilka z nich:

– Symbol obmycia wodą, został zaczerpnięty z symboliki starotestamentalnej i oznaczał oczyszczenie, pokutę, a wybrany przez Chrystusa stał się symbolem wewnętrznej przemiany.

– Chleb i wino były znane w kulturze, z której wywodził się Jezus, i oznaczały znaki opieki Bożej i błogosławieństwa.

– Uczta, która w judaizmie była uważana za coś świętego, w nauczaniu i praktyce Zbawiciela jest symbolem uczyty eucharystycznej i uczyty życia wiecznego.

Znakami liturgicznymi są też:

– Postawy i gesty przyjmowane w trakcie liturgii (np. postawa stojąca oznacza szacunek, wolność dzieci Bożych, wdzięczność, jest także znakiem odkupienia; postawa klęcząca to znak pokuty, żalu, skupienia, kontemplacji, wyraża pokorę, prośbę o pomoc, o opiekę Bożą; leżenie krzyżem to głęboka adoracja, pokuta, wyraża poczucie własnej słabości i oddanie się Bogu).

– Wnętrze kościoła (np. architektura kościoła, ołtarz, konfesjonał – znak miłosierdzia Bożego, darowania win).

– Szaty i naczynia liturgiczne (ornat, alba, stuła, cingulum, kolory szat, patena, kielich)¹⁶.

Wreszcie do symboli ogólnoreligijnych można zaliczyć takie, jak: serce, obrączki, drogę, ogień. Symbole te mają swe źródło w Biblii i liturgii¹⁷.

Jaką funkcję pełnią symbole w katechezie?

By katecheza mogła realizować swoje cele, musi być bogata w symbole. Symbol w katechezie spełnia następujące funkcje¹⁸:

– funkcję przedstawiającą (symbol coś przedstawia, na coś wskazuje, wykorzystywany najczęściej na modlitwie adoracyjnej): krzyż, paschał;

– funkcję komunikatywną (symbol chce przemówić do naszego wnętrza): Biblia – żywe Słowo Boga;

¹⁶ J. Decyk, *Znaki liturgiczne w życiu chrześcijańskim*, Horyzonty Wiary 4/1995, s. 14nn.

¹⁷ S. Kulpaczyński, *Symbole w odbiorze katechizowanych dzieci*, s. 114.

¹⁸ *Tamże*, s. 213n.

- funkcję ekspresyjną (symbol wyraża nasze nastawienie wewnętrzne): postawy i gesty w trakcie liturgii;
- funkcję impresyjną (symbolu na katechezie używa się jako podstawy do przeprowadzenia np. ewangelicznej rewizji życia): opowiadanie symboliczne;
- funkcję poznawczą (symbole umożliwiają poznanie np. jakiejś istoty): woda – jej działanie w sakramencie chrztu (obmycie z grzechu, odrodzenie do nowego życia dziecka Bożego);
- funkcję reprezentacyjno-pośredniczącą, np. zapalona świeczka towarzysząca proklamacji Słowa Bożego;
- funkcję historyczno-wychowawczą (symbole przypominając zdarzenia historyczne oddziałują wychowawczo): wydarzenie paschy, exodusu: (przejście przez Morze Czerwone – wyjście z niewoli do wolności, Pascha Jezusa – przejście ze śmierci do życia, nasze wychodzenie z niewoli grzechu do wolności dzieci Bożych);
- funkcję wspólnototwórczą (symbol tworzy relacje, buduje wspólnotę): pieśni wspólnie wykonywane na katechezie.

Jak w katechezie wychowywać do odbioru symboli?

Wskazując na rangę symbolu w katechezie, należy pamiętać, iż konieczne jest wychowanie do odbioru symboli. Dzisiejszy przeintelektualizowany człowiek szczególnie narażony jest na analfabetyzm symboliczny. Na katechezie mamy wychowywać do wycucia tajemnicy, wycucia *sacrum*. Już od samego początku we wszelkich formach katechezy należy stwarzać odpowiednie warunki do prezentacji symboli, przeżywania i wyrabiania umiejętności jego właściwej interpretacji. Kształcenie to rozpoczyna się na drodze poznania zmysłowego. Rola wychowawcy jest tu bardzo ważna i ujawnia się w tym, jak prezentuje on symbole, jak umożliwia ich rozpoznawanie, przeżywanie i zgłębianie. Sam nauczyciel (wychowawca, katecheta) ma być symbolem. Im bardziej będzie on pozytywny, tym łatwiejsza będzie realizacja celów i zadań dydaktyki symbolu¹⁹.

Posługując się symbolami w katechezie należy pamiętać, że są one bogatymi rzeczywistościami, w których można wyróżnić cztery płaszczyzny:

- płaszczyznę realną, czyli to, co pozwala wskazać na zewnętrzne cechy danego symbolu, to, co jest potrzebne do jego uchwycenia, jak np. nazwa, data historyczna (w przypadku wydarzenia symbolicznego), rzeczy określające symbol;
- płaszczyznę teologalną, gdyż fakty, które określały płaszczyznę realną, stają się znakami objawienia, wskazują pośrednio lub bezpośrednio na Boga;

¹⁹ W. Kubik, *Znaczenie wychowania w katechezie do rozumienia symboli*, w: M. Śnieżyński (red.), *Katecheta w szkole*, Kraków 1994, s. 91.

– płaszczyznę egzystencjalną, ponieważ symbol ma przemawiać do duszy człowieka, przemieniać go i pobudzać;

– płaszczyznę eschatologiczną, bo symbol ma wzbudzać tęsknotę za Bogiem, za pełnym z Nim zjednoczeniem, za niebem.

Podjmując próby przybliżania symbolu katechizowanemu, należy uczyć wyciszenia (pomocny może się tu okazać kontakt z przyrodą). W ćwiczeniach tego typu nie jest ważna długość, lecz intensywność, z jaką uczniowie przeżywają ciszę. Ważnym elementem tego ćwiczenia jest omówienie usłyszanego zdarzenia, wydobyć tego, co działo się w katechizowanym, co się nagromadziło przez czas doświadczanej ciszy²⁰.

Wychowując do odbioru symbolu należy wystrzegać się dydaktyzmu, czyli mówienia, że dany symbol oznacza to i to, że ten symbol chce powiedzieć itp. Symbolu nie można przekładać na pojęcia, bo takimi działaniami się go niszczy. Symbol należy przedstawiać w całym jego kontekście. Na przykład, mówiąc o chlebie, zaczyna się od siania ziarna, żniw, mielenia mąki, pieczenia aż do spożywania. Potem można przejść do rozważania głębszego znaczenia chleba, stanowiącego istotę pożywienia, posługując się bajkami, historiami, biblijnymi opowiadaniem i nawiązywaniem do różnych aktualnych zwyczajów związanych z tym pokarmem. Wreszcie dochodzi się do sakramentalnego znaczenia chleba. Pokazujemy na podstawie fragmentów Pisma Świętego, jak Chrystus zechciał być naszym chlebem, jak dał nam udział w swoim Ciele. Próbuje doprowadzić do doświadczenia, które budzi uczucie wdzięczności i umożliwia w ogóle odkrywanie tajemnicy zamkniętej w chlebie²¹.

To wszystko wymaga wielu niezbędnych ćwiczeń, podczas których należy posługiwać się symbolami i obrazami oraz organizować zabawy ułatwiające katechizowanemu kontakt ze światem symboli²².

Podsumowując, katecheza potrzebuje symboli, bez nich przestaje być sobą. Aby mogła doprowadzić katechizowanego do osobowego spotkania z Bogiem, czyli osiągnęła swój cel, musi posługiwać się symbolami: „Spotkanie człowieka z Bogiem wtedy dopiero będzie miało charakter prawdziwego spotkania osobowego, gdy dokona się za pośrednictwem jakiejś materialnej rzeczywistości, symbolu”²³.

Marta Wielogórska, Warszawa

²⁰ M. Saller, *Symbole i ich dydaktyka*, s. 154.

²¹ *Tamże*, s. 153.

²² S. Kulpaczyński, *Symbole w odbiorze katechizowanych dzieci*, s. 73.

²³ F. Błachnicki, *Podręcznik Oazy Nowego Życia II stopnia (część A – ogólna)*, Kraków 1986, s. 31.

IV. NOWY PODRĘCZNIK KATECHETYKI

Emilio Alberich, *Katecheza dzisiaj*

Pierwsze wydanie książki Emilio Albericha, *Katecheza dzisiaj. Podręcznik katechetyki fundamentalnej*, miało miejsce w 1992 r. w Turynie. Ponowne wydanie z 2001 r. zostało przez autora przejrane i uzupełnione „zgodnie z duchem zaistniałych w ostatnich latach przemian i w obliczu nowych wyzwań pod adresem duszpasterstwa i wychowania w Kościele”¹. Autor tekstu, będącego owocem „wielu lat wykładów w Wydziale Nauk Wychowania Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego oraz licznych spotkań i kontaktów międzynarodowych”, jest profesorem katechetyki rzymskiego *Salesianum* i wieloletnim przewodniczącym Europejskiej Ekipy Katechetycznej (1974-1978; 1994-1998).

Uwaga redaktora polskiego wydania tej publikacji, ks. prof. dr. hab. Kazimierza Misiaszka SDB, że „w posiadającej bogate tradycje katechetyce i katechezie polskiej brakowało wciąż podręcznika do katechetyki fundamentalnej, będącej przecież podstawowym wykładem dla rozumienia istoty czy natury katechezy”², nie jest prawdziwa. Nie można bowiem zapomnieć, że taki podręcznik już mamy, a jest nim wydana w 1970 r. przez ks. Franciszka Błachnickiego *Katechetyka fundamentalna*³. Interesujące, że oba ujęcia są do siebie podobne w zakresie postawienia problemu katechetyki w ramach teologii pastoralnej, zwróceniu uwagi na wzajemne powiązania wiary, słowa i sakramentu w pośrednictwie zbawczym Kościoła (tzw. duszpasterstwie) i jego personalistyczno-chrystologicznej koncentracji oraz eklezjologii *communio*.

Przedłożona publikacja „to studium katechetyki fundamentalnej lub inaczej ogólnej, czyli próba systematycznej refleksji nad tożsamością i uwarunkowaniami działalności katechetycznej”⁴. Składa się ona z jedenastu rozdziałów, które można

¹ E. Alberich, *Katecheza dzisiaj. Podręcznik katechetyki fundamentalnej*, Warszawa 2003, s. 5.

² *Tamże* s. 7.

³ F. Błachnicki, *Katechetyka fundamentalna. Skrypt dla studentów KUL*, Lublin 1970. To prawda, że podręcznik nie był wznawiany, ale jest to związane z odmiennymi ujęciami dydaktyki po odejściu F. Błachnickiego z KUL. Warto tu nadmienić, że w Wydawnictwie Salezjańskim jest przygotowywana publikacja katechetycznych tekstów ks. F. Błachnickiego w ramach serii *Pisma katechetyczne księdza Franciszka Błachnickiego* pod red. R. Murawskiego, K. Misiaszka i M. Marczewskiego. (Przyp. red.: W 2001 r., w tarnowskim wydawnictwie Biblos, został wydany kolejny polski podręcznik katechetyki fundamentalnej, zatytułowany: *Historia katechezy i katechetyka fundamentalna*, red. J. Stala. Autorami poszczególnej części podręcznika są: R. Murawski, T. Panuś i P. Tomasiak).

⁴ E. Alberich, *Katecheza dzisiaj*, s. 18. W *Encyklopedii katolickiej* katechetyka w ogóle to „dziedzina teologii pastoralnej zajmująca się naukową refleksją nad katechezą, katechiza-

przyporządkować podziałowi na cztery części. E. Alberich pisze, że wprowadzając taki podział „respektuje się cztery istotne elementy, gdy chodzi o tożsamość katechezy”⁵:

1. podwójnego umiejscowienia katechezy w kontekście pastoralnym i społeczno-kulturowym naszych czasów,
2. związku słowa, wiary i Kościoła w przepowiadaniu katechetycznym,
3. więzi, jaka istnieje pomiędzy posługą miłości (*caritas*)⁶, celebracją sakramentów, liturgią w ogóle a katechezą,
4. towarzyszącej katechetycznemu przepowiadaniu słowa metodzie i świadectwu katechizującego.

1. To, co powiemy, jest truizmem. Należy jednak stale przypominać, że katechetyczne przepowiadanie Słowa Bożego jest najpierw i przede wszystkim „przepowiadaniem Słowa Bożego”. Tym, który przepowiada jest Bóg⁷. Katecheta, ewangelizujący, nauczyciel religii jest sługą słowa i aż sługą. Następnie, że jest ono jedną z uprawnionych form przepowiadania⁸. Jest wreszcie wpisane w najróżnorodniejsze konteksty kulturowe, społeczne i rozumienie Kościoła, tak pozytywne, jak i negatywne.

Za fakt niezwyklej wagi należy uznać wyraźne podkreślenie związku katechezy z koncepcją teologii pastoralnej i wynikającą z niej zbawczą posługą Kościoła: „Wobec współczesnych wyzwań stojących przed katechezą ważne jest przede wszystkim osadzenie jej w kontekście całego programowania duszpasterskiego, otwartego i odważnego, a także postrzeganego w wymiarze ewangelizacji i dialogu kulturowego”⁹. Rozumienie tego zdania wyjaśnia E. Alberich nieco dalej, gdy pisze: „Tradycyjna teologia pastoralna i praktyka kościelna, jak również sam Sobór, dzieliły funkcje eklezjalne według schematu potrójnego urzędu Chrystusa: kapłańskiego, prorockiego i królewskiego, rozróżniając tym sposobem potrójną posługę Kościoła: liturgiczną, profetyczną i królewską. Nie wydaje się jednak, żeby ten podział miał do końca przekonywający fundament czy odpowiadał rzeczywistym akcentom działania eklezjalnego. Bardziej zasadniczy i odpowiedni wydaje

cją i chrześcijańskim wychowaniem do dojrzałej postawy wiary”. Dzieli się ona na fundamentalną, materialną, formalną i szczegółową. W ramach katechetyki fundamentalnej „wypracowuje się koncepcję i rozwija teologię katechezy, bada jej cel, naturę, podmiot oraz miejsce w zbawczej działalności Kościoła”; EK, t. 8, kol. 1021n.

⁵ E. Alberich, *Katecheza dzisiaj*, s. 18n.

⁶ E. Alberich używa w książce pojęcia *diakonia* zamiast *caritas*. Nie jest to słuszne, co mieliśmy okazję wykazać; zob. M. Marczewski, *Posługa zbawcza Kościoła w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego*, Lublin 2000, s. 331-345; 355-360.

⁷ Por. CT 8-10; DOK 42-45; 94-95.

⁸ Por. DCG 17; DOK 52.

⁹ E. Alberich, *Katecheza dzisiaj*, s. 39.

się natomiast podział czteroczęściowy, który może być zakotwiczony w sakramentalnej naturze Kościoła jako znaku i narzędziu Królestwa Bożego. Ideał Królestwa staje się obecny w świecie w czterech podstawowych formach widzialnego Kościoła: – jako Królestwo realizowane w miłości i służbie braterskiej (znak diakonii); – jako Królestwo przeżywane w braterstwie i w komunii (znak koinonii); – jako Królestwo proklamowane w zbawczym głoszeniu Ewangelii (znak martyrii); – jako Królestwo celebrowane w świątecznych i wyzwających obrzędach chrześcijańskich (znak liturgii). W ten sposób Kościół chce być w świecie miejscem służby, braterstwa, głoszenia i świętowania, analogicznie do czterech podstawowych kategorii antropologicznych: akcja, relacja, myśl i celebrowanie. Są to cztery znaki bądź rodzaje pośrednictwa eklezjalnego, które nie wyznaczają w sensie ścisłym wydzielonych obszarów działania, lecz wskazują przede wszystkim na wymiary obecne w całym działaniu eklezjalnym¹⁰. Nie czas i miejsce na krytyczne ujęcie tych stwierdzeń¹¹. Ważne jest, by zdawać sobie sprawę z tego, że katechetykę należy traktować jako integralną część współczesnej teologii pastoralnej (jeden z działów teologii pastoralnej szczególnej), a katechetyczne przepowiadanie słowa jako integralnie związane i wynikające z koncepcji zbawczej posługi Kościoła (duszpasterstwa) i teologii pastoralnej jako teologii tej posługi.

2. Kolejnym momentem podkreślającym związek katechetycznego przepowiadania słowa Bożego z teologią pastoralną w ogóle i jej koncepcją w szczególności, jest jego związanie z podstawowymi formami zbawczego pośrednictwa Kościoła¹²:

¹⁰ *Tamże* s. 43n.

¹¹ Warto skierować uwagę ku koncepcji teologii pastoralnej i duszpasterstwa wypracowanych przez ks. Franciszka Blachnickiego: „Należy odrzucić tradycyjny podział teologii pastoralnej według trzech urzędów Chrystusa i Kościoła, jako nieadekwatny do nowej świadomości tej dyscypliny i nie obejmujący całego zakresu jej przedmiotu (...). Należy więc wrócić do całościowej koncepcji przedmiotu teologii pastoralnej, jako nauki o wszystkich formach działania Kościoła, stanowiących jego pośrednictwo zbawcze, z szczególnym zaakcentowaniem posługi słowa i sakramentu”; F. B l a c h n i c k i, *Teologia pastoralna ogólna*, cz. 2, Lublin 1971, s. 477-478. Zaproponował więc ujęcie przedmiotu materialnego teologii (eklezjologii) pastoralnej na część ogólną i szczegółową. W ogólnej przewidział przedmioty traktujące o teologicznych zasadach urzeczywistniania się Kościoła i analizie sytuacji Kościoła we współczesnym świecie wraz z wynikającymi z niej imperatywami działania Kościoła. W części szczegółowej wskazał na te przedmioty, w ramach których podejmowanoby zagadnienia dotyczące częściowych aspektów urzeczywistniania się Kościoła, czyli poszczególnych funkcji życiowych, dzięki którym Kościół może stawać się sakramentem wspólnoty. Za podstawę podziału tej części Blachnicki przyjął „sposób urzeczywistniania się Kościoła i wyodrębnił trzy jego aspekty: urzeczywistnianie się Kościoła na płaszczyźnie znaku, urzeczywistnianie się Kościoła w życiu jednostkowym, urzeczywistnianie się Kościoła we wspólnocie osób”; *tamże*, s. 480n.; por. M. M a r c z e w s k i, *Posługa zbawcza Kościoła w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego*, 241-397.

¹² Na temat podstawowych form zbawczego pośrednictwa Kościoła zob. F. B l a c h n i c k i, *Teologia pastoralna ogólna*, s. 102-172.

Katecheza jako posługa słowa i głoszenie Chrystusa (rozd. 4), *Katecheza w tajemniczeniu wiarę i wychowaniem wiary* (rozd. 5), *Katecheza jako działalność eklezjalna i wychowanie do rozumienia Kościoła* (rozd. 6). Chodzi o to, by katechetyczne przepowiadanie słowa respektowało wypracowaną przez teologię pastoralną zasadę duszpasterstwa. W polskiej teologii pastoralnej przedstawiono trzy takie zasady, a mianowicie personalistyczną¹³, personalistyczno-chrystologiczną¹⁴ i koinonistyczno-pneumatologiczną. Ta ostatnia, zorientowana wokół eklezjologii *communio*¹⁵, stanowi formułę syntetyczną i obecnie należy traktować ją jako tylko jedną zasadę formalną teologii pastoralnej i duszpasterstwa: „Zasadą życia i działania Kościoła jest w Duchu Świętym oraz w widzialnym i skutecznym znaku urzeczywistniona koinonia (communio) w aspekcie wertykalnym i horyzontalnym”¹⁶.

3. Z zasady koinonistyczno-pneumatologicznej lub, mówiąc ogólnie, z zasady eklezjologicznej (wszystkie bowiem wskazane wyżej trzy zasady tkwią w nurcie dedukcji teologii pastoralnej z ujęcia Kościoła) wynika, że wspólnota w Chrystusie ma być zarówno podmiotem, jak i przedmiotem zbawczego działania Kościoła. To budowanie dokonuje się przez realizację podstawowych funkcji, których liczba jest rozmaicie przedstawiana. Zasadniczo sprowadza się je do trzech: przepowiadania słowa, sprawowania ofiary mszy św. i sakramentów, posługi charytatywnej.

W trzeciej części swej pracy E. Alberich podejmuje refleksję nad związkiem katechezy z charytatywną posługą Kościoła¹⁷, wspólnotą i liturgią. Należy zwrócić uwagę na to, że autor mocno podkreślił obecność i znaczenie charytatywnej kon-

¹³ „Pośrednictwo zbawcze Kościoła, czyli duszpasterstwo, musi być sprawowane w tym celu i w taki sposób, żeby aktualizować osobowe spotkanie człowieka z Bogiem w wierze poprzez słowo i sakrament”; *tamże*, s. 172.

¹⁴ „Pośrednictwo zbawcze Kościoła (jako instytucji), czyli duszpasterstwo, musi być sprawowane w tym celu i w taki sposób, aby uobecnąć samoudzielanie się Boga w Chrystusie przez słowo i sakrament oraz uwarunkować wolne przyjęcie tego samoudzielania się w Duchu Świętym przez wiarę i miłość dla wzrostu Kościoła (jako społeczności)”; *tamże*, s. 281n.

¹⁵ W polskiej literaturze teologicznej ten nurt refleksji został postawiony na długo przed jego promocją przez *Relatio finalis* Synodu Biskupów dla Europy w 1985 r., bo w pracy habilitacyjnej F. Błachnickiego; zob. A. Czaja, *Podstawowe elementy eklezjologii „communio”*, Teologia Praktyczna 2002, s. 44-58; J. Ratzinger, *Pielgrzymująca wspólnota wiary: Kościół jako komunია*, Kraków 2003.

¹⁶ F. Błachnicki, *Teologia pastoralna ogólna*, s. 455.

¹⁷ Autor miesza w tej części pojęcie *diakonia* i *caritas* (zob. s. 203-225). Traktuje bowiem raz – i słusznie – termin *diakonia* jako „wymiar służebny”, by następnie traktować ten sam termin w znaczeniu działalności charytatywnej lub związanej z tym, co zwykliśmy określać mianem teologii wyzwolenia. Nie znaczy to, by zaangażowania politycznego i społecznego, a więc działalności na rzecz wyzwolenia człowieka, narodu lub świata, nie traktować jako kontynuacji zbawczej misji Chrystusa; zob. także tenże, *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie. Ku polskiej teologii wyzwolenia*, Carlsberg 1985, s. 37-74.

centracji w katechezie: „Katecheza ma za zadanie wychowywać do posługi charytatywnej w Kościele we wszystkich jego sektorach i poziomach działania”¹⁸. Przekonanie to współgra z nauką papieża Jana Pawła II o „opcji na rzecz ubogich”¹⁹.

Ważne jest też podkreślenie roli i znaczenia wspólnoty w katechetycznej posłudze Słowa Bożego oraz stwierdzenie autora, że „wymaganiu, aby każda katecheza miała jako fundament autentyczną wspólnotę chrześcijańską, towarzyszy często gorzka konstatacja: czy i gdzie są tego typu wspólnoty?”²⁰ U czytającego rodzi się najpierw uwaga natury metodologicznej, dlaczego E. Alberich omawia osobno to zagadnienie, skoro już wcześniej zajął się nim, w rozdziale 6, zatytułowanym *Katecheza jako działalność eklezjalna i wychowanie do rozumienia Kościoła*. Powstaje także drugie pytanie o drogi wyjścia z tej kryzysowej sytuacji. Otóż, nadzieję na wyjście z tej sytuacji widzi autor w „ruchu wspólnotowym Kościoła” i jako hasło rzuca ideę: „Odnowić tkankę wspólnotową: małe wspólnoty”²¹. W tym jest podobny do katechetycznego programu odnowy duszpasterstwa F. Blachnickiego. Skłaniał się on ku „«katechumenackiej» koncepcji duszpasterstwa”, postulując, by z instytucji katechumenatu „odczytać i przejąć podstawowe prawa życia i rozwoju wspólnoty chrześcijan”²². Uzasadniał to następująco: skoro celem duszpasterstwa jest budowanie wspólnoty lokalnej, a celem katechumenatu – wychowanie i prowadzenie do życia w tej wspólnotcie, to można by w sposób zasadny mówić o takiej właśnie koncepcji duszpasterstwa²³.

Związek katechezy i liturgii to zagadnienie, które wciąż pozostaje bardziej w sferze życzeń niż realizacji. *Dyrektorium ogólne o katechizacji* wymienia to zagadnienie pośród problemów, które należy rozwiązać: „Praktyka katechetyczna często jednak poświadcza słaby i fragmentaryczny związek z liturgią”²⁴. Ten sam dokument podnosi wagę katechezy liturgicznej i zaznacza, że „powinna być ona

¹⁸ E. Alberich, *Katecheza dzisiaj*, s. 211.

¹⁹ Opcja preferencyjna na rzecz ubogich to „specjalna forma pierwszeństwa w praktykowaniu miłości chrześcijańskiej, poświadczona przez całą Tradycję Kościoła. (...) Żywe zaniepokojenie losem ubogich, którzy – według wymownego sformułowania – są «ubogimi Pana», winno przekształcić się na wszystkich poziomach w konkretne czyny, aż do podjęcia decyzji dokonania szeregu potrzebnych reform”; *EiAfr* 44; por. *RMi* 37; *ChL* 42; *PDV* 30, 49; *DOK* 17, 71, 102-104, 150.

²⁰ E. Alberich, *Katecheza dzisiaj*, s. 227.

²¹ *Tamże*, s. 228, 230.

²² F. Blachnicki, *Formacja służby liturgicznej jako jedna z form młodzieżowego deuterokatechumenatu w parafii*, w: *Biblioteczka animatora*, z. 2: *Katechumenat. Wspólnoty formacyjne we wspólnotcie lokalnej*, brw. bmw., s. 59n.

²³ Por. M. Marczewski, *Od duszpasterstwa ku ewangelizacji. Ks. Franciszek Blachnicki (1921-1987)*, w: R. Czekalski (red.), *Sto lat polskiej katechezy. Wkład wybitnych polskich katechetów w odnowę i rozwój polskiej katechezy*, Kraków 2001, s. 99-140.

²⁴ *DOK* 30.

uważana za «wyjątkową formę katechezy»²⁵. Tak więc związek między katechezą a liturgią jest wzajemny i polega na tym, że liturgia potrzebuje katechezy, a katecheza potrzebuje liturgii. Jest to na pewno pole wciąż nie zagospodarowane, oczekujące na odpowiedni namysł i inspiracje praktyczne.

4. Ostatnia część książki E. Albericha jest poświęcona dwom zagadnieniom: metody i katechety, pozostającego w służbie słowa Bożego. Zagadnienie metody w katechezie jest złożone. Katechetyka bowiem, jako szczegółowa dyscyplina teologii pastoralnej, musi się liczyć z metodą obowiązującą w tej dyscyplinie teologii²⁶. Tak jednak składa się, że zaprezentowany przez autora *Plan (przebieg) metodyczny katechezy* w zasadniczym schemacie metodologicznym pokrywa się z metodą obowiązującą w teologii pastoralnej²⁷.

Ważnym zagadnieniem jest formacja katechetów. F. Blachnicki w *Katechetyce fundamentalnej* pisał na ten temat: „Personalistyczna koncepcja katechezy stawia nowe i wielkie wymagania osobowości katechety. Są to wymagania zasadniczo innej natury niż te, które stawia pedagogika w odniesieniu do każdego nauczyciela i wychowawcy. Mają one charakter nadprzyrodzony, wynikają one z faktu, że Bóg sam w dążeniu do nawiązania zbawczego dialogu z człowiekiem posługuje się pośrednictwem człowieka, głosiciela jego słowa. Również w spojrzeniu na katechumena, słuchacza względnie odbiorcy przepowiadania katechetycznego, musi dokonać się zasadnicza zmiana. Nie wystarczy znajomość psychologii ogólnej i wychowawczej, aby zapewnić skuteczność nauczania. Trzeba spojrzeć na dziecko względnie młodzieńca jako na osobę, którą trzeba rozbudzić i przygotować do spotkania osobowego z żywym Bogiem”²⁸.

Niezaprzeczalnym walorem omawianej tu książki jest jej bogata bibliografia tak obco- jak i polskojęzyczna, która jest zamieszczona po każdym rozdziale. Pomóc to może w uzupełnieniu własnej lektury, w prowadzeniu proseminarium z katechetyki lub ćwiczeń.

Kolejną dodatnią stroną stanowi wieloujęciowe podejmowanie zagadnień, oczywistość analizowania aspektów problematycznych i spornych, aktualność w prezentacji stanowiska tak z punktu widzenia dogmatu, jak i analizy socjologiczno-religijnej. Wszystko to sprawia, że mamy do czynienia z dojrzałą próbą przedstawienia podręcznika, który okazuje się podstawowy dla katechetyki.

Marek Marczewski, Lublin

²⁵ Tamże 71.

²⁶ Por. J. Mikołajec, *Metody teologii pastoralnej*, w: tenże (red.), *Status naukowy teologii pastoralnej*, Opole 2003, s. 37-41.

²⁷ E. Alberich, *Katecheza dzisiaj*, s. 289n.

²⁸ F. Blachnicki, *Katechetyka fundamentalna*, s. 273n.